

X przykazań dojrzałego ojcostwa

SZUKAJ BOGA JAKO OJCA

Ojcostwo jest daniem życia na podobieństwo samego Stwórcy. Rodząc nowe życie mężczyzna i kobieta spełniają Boże wezwanie: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię* (Rdz 1,28). W ten sposób uczestniczą oni w stwórczej mocy samego Boga. Zrodzone życie nie należy jednak do nich. Należy do Boga.

Tylko doświadczenie Boga jako Ojca, kochającego odwieczną miłością swojego Syna może być ostatecznym fundamentem ludzkiej miłości rodzicielskiej: ojcowskiej i macierzyńskiej. **Od-krywanie ojcowskiego obrazu Boga staje się więc dla mężczyzny najgłębszym fundamentem, na którym może on zbudować świadomą i dojrzałą odpowiedź na powołanie do bycia ojcem.**

STAWAJ SIĘ DOBRYM SYNEM, ABYŚ MÓGŁ BYĆ DOBRYM OJCEM

Dla młodego mężczyzny drogą do doświadczenia ojcostwa jest doświadczenie synostwa. Nie ma innej drogi. Wielu mężczyzn zaprzepaszcza szansę na dojrzałe ojcostwo tylko dlatego, iż kierując się męską dumą, nie chce przyjąć pokornej postawy uległości i synostwa wobec swoich rodziców, szczególnie wobec ojca. Postawa pokornej i przebaczonej miłości do rodziców jest konieczna szczególnie wówczas, kiedy ich postawa rodzicielska była raniąca. **Trzeba najpierw nauczyć się być miłosiernym, wiernym i pokornym synem, aby móc stać się następnie miłosiernym, wiernym i pokornym ojcem.**

Partnerstwo dorosłego syna z własnym ojcem i matką winno łączyć się z pokorą i głębokim szacunkiem: *Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź twą matką, staruszką! (...) Niech się wesełą twój ojciec i matka, twa rodzicielka niech będzie szczęśliwa* (Prz 23,22.25).

OPUŚĆ OJCA I MATKĘ, JAK NAKAZUJE BIBLIA

Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem (Rdz 2,24).

Rzeczywiste, fizyczne i emocjonalne, opuszczenie rodziców jest koniecznym warunkiem dobrego małżeństwa i ojcostwa.

Opuszczenie to dokonuje się jednak nie tyle poprzez od-dzielenie od rodziców ale poprzez wewnętrzne pojednanie się z nimi. Wyjście z domu rodzinnego bez rzeczywistego we-wnętrznego pojednania się z matką i ojcem sprawia, iż jest ono bardziej ucieczką niż „męskim odejściem”. Do pełnej auto-nomii wobec rodziców konieczna jest wolność wobec nich. Wie-lu mężczyzn nie jest w stanie naprawdę wewnętrznie „opuścić ojca i matki” dlatego, że nie umie - często tylko dlatego, iż tak naprawdę nie chce - przebaczyć im i pojednać się z nimi. Wol-ność wobec rodziców sprawia, że mężczyzna może korzystać z jednej strony w pełni z darów, które od nich otrzymał, z drugiej zaś może stopniowo uwalniać się od tych uwarunkowań, który-mi było naznaczone jego wychowanie.

OFIARUJ DZIECIOM BEZPIECZEŃSTWO I MIŁOŚĆ W PEŁNEJ RODZINIE

Dziecko potrzebuje nie tylko indywidualnej mi-łości ojca i matki, ale także wzajemnej miłości obojga rodziców. Poprzez tę miłość dziecko dowiadyuje się, czym jest ludzka miłość, rodzina, małżeństwo: w pełnej rodzinie doświadcza oparcia i poczucia bezpieczeństwa. **Bardzo ważnym zadaniem ojca jest więc zbudowanie najpierw kochającego się małżeństwa, a następnie pełnej i kochającej się rodziny, w któ-rej od samego początku istniałby klimat zgody, rodzicielskiej mi-łości, poczucia bezpieczeństwa i wzajemnej troski.**

Bez wzajemnej miłości małżeńskiej i rodzinnej miłość oj-cowska będzie zawsze niepełna, ograniczona i raniąca.

ZAUFAJ SWOIM DZIECIOM

Wiara ojca w syna czy córkę jest fundamentem prawdziwego ojcostwa.

Ojciec może jednak zaufać dziecku tylko wów-czas, kiedy - choćby w małym stopniu - zaufa so-bie. **Ojciec nie może zobowiązywać dziecka do zaufania. Winien sobie na zaufanie zasłużyć.**

Mówiąc bardziej obrazowo, winien „wydobyć” z niego zaufanie. Zaufanie jest darem wymiennym. Dziecko spontanicznie ufa ojcu, kiedy czuje się przez niego kochane i doświadcza jego zaufania. Zaufanie może być zbudowane na wzajemnej miłości i trosce o siebie. Zaufanie rodzi zaufanie. Dorastający synowie nie oczekują od swoich ojców, aby byli nieomylni i nienaganni we wszystkim. Oczekują od nich przede wszystkim zaufania i wiary: wiary w ich pragnienia, w ich możliwości, w ich dobre intencje.



BUĎ WŁASNY AUTORYTET WOBEC DZIECI

Być ojcem znaczy oddać się do dyspozycji rodziny i dzieci, służyć im i być za nie odpowiedzialnym. Tylko ojciec odpowiedzialny nauczy odpowiedzialności swoje dzieci. Autorytet ojca nie jest jego przywilejem, ale służbą.

Mężczyzna nie staje się ojcem, aby mu służyło, ale by sam służył i dzielił się z dziećmi swoim życiem. Postawą odpowiedzialności, ofiarności, troski i służby ojciec buduje swój autorytet. Mężczyzna zakładający rodzinę winien rozumieć potrzebę zbudowania swojego autorytetu. Dziecko potrzebuje autorytetu ojca i ma do niego prawo. Nie mając autorytetu w oczach dzieci, ojciec nie może ofiarować im poczucia bezpieczeństwa, oparcia i nie zdoła ich uczyć mądrości życia. Dziecko nie zaufa ojcu, jego radom i pouczeniom, jeżeli nie będzie on dla swej pociechy autorytetem.



KOCHAJ DZIECI MIŁOŚCIĄ BEZINTERESOWNĄ

Ojciec i matka dają życie swoim dzieciom nie po to, aby móc „coś” w zamian otrzymać, ale by przedłużyć trwanie w swoich dzieciach miłości i życia. Dawanie życia dziecku jest dzieleniem się tą miłością, którą wcześniej otrzymali i którą też wzajemnie się obdarzyli w małżeństwie.

W zamiarze Boga dziecko winno rodzić się jako owoc wzajemnej miłości swoich rodziców oraz bezinteresownej miłości do nowej istoty, którą wydadzą na świat. Bezinteresowna miłość ojca jest zwierciadłem bezinteresownej miłości Boga Ojca. Dzięki niej ojciec staje się dla dziecka drogowskazem do Boga. Jeżeli ojcowie kochają swoje dzieci za ich osiągnięcia w nauce, zdolności, czy też jakieś inne szczególne cechy, wówczas ograniczają swoją miłość.



NAUCZ DZIECI RADOŚCI ZMAGANIA I WALKI

Szczególnym zadaniem ojca wobec dzieci jest wprowadzenie ich w „sztukę walki”, w najlepszym rozumieniu tego pojęcia. Miłość, z której rodzi się radość życia, domaga się nieraz wielkiej walki wewnętrznej oraz zmagania z trudnościami i przeciwnościami zewnętrznymi.

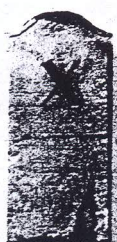
Najpierw będzie to wewnętrzna walka z własną słabością: niestałością woli, skłonnością do zniechęcania się, tendencją do ucieczki.

Będzie to także walka zewnętrzna o miejsce w świecie: wysiłek zdobywania pozycji zawodowej, zmaganie się z niesprawnym zachowaniem innych, z nieuczciwą rywalizacją. Walka ta jest walką „o swoje”. Jest to zmaganie się o godne i uczciwe życie własne oraz swoich najbliższych. Zadaniem ojca jest bronić swoich dzieci. Szczególnym zadaniem ojca jest nauczyć syna radości zmagania się z własną słabością i umiejętnego współżycia z rówieśnikami. Syn powinien umieć nie tylko wygrywać, ale także przegrywać.



STWARZAJ W DOMU KLIMAT WOLNOŚCI

Prawdziwe spotkanie ojca z dzieckiem może dokonać się tylko w klimacie pełnej wolności. Klimat zaufania i wolności sprawia, że dziecko spontanicznie utożsamia się z wartościami reprezentowanymi przez ojca i przyjmuje je jako swoje. Wolność i zaufanie pomiędzy ojcem a dzieckiem wpływa na stopniowe przekształcenie się więzi budowanej na zależności w relacje wzajemnego partnerstwa, braterstwa i przyjaźni. Ojciec nie jest panem swojego dziecka. Także wówczas, kiedy zależy ono całkowicie od niego, spełnia on wobec dziecka jedynie służebną rolę. Ojciec jest tylko „starszym bratem w wierze” swojego dziecka. Władzę rodzicielską może sprawować odwołując się do wolności dziecka. Brak uwzględniania pragnień, potrzeb i odczuć dziecka jest zawsze odbierane przez nie jako nadużycie autorytetu rodzicielskiego. Nie można nakazać dziecku wbrew jego woli - także kiedy jest jeszcze bardzo małe - postawy miłości, zaufania, szczerości, uczciwości, ofiarności. Są to wartości, które rodzą się w sercu dziecka i na które ono samo stopniowo się decyduje.



OFIARUJ DZIECIOM KAŻDEGO DNIA TROCHĘ CZASU

Jednym z najważniejszych darów, jakie ojciec może ofiarować swoim dzieciom, jest poświęcenie im odrobiny czasu każdego dnia. Ojcostwo od chwili przyjścia na świat dziecka wymaga czasu. Niczym nie da się tego ani zastąpić, ani zrekomensować. Słaba więź, spowodowana brakiem czasu ojca rzutuje negatywnie na rozwój emocjonalny, intelektualny i duchowy dziecka. Szczególnie dotkliwie brak ten odczuwają synowie. Wielu zapracowanym ojcom brakuje dziś czasu dla dzieci. Tymczasem ojcostwo domaga się systematycznego, codziennego ofiarowania dziecku choćby trochę uwagi.

o. Józef Augustyn SJ

za: „Jezus Żyje!” nr 12, s. 5-7